

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Łukasz Jan Kotynia (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant st. sekretarz sądowy Łukasz Kaczmarek

w sprawie byłego sędziego Sądu Rejonowego w W. W. Ł.
po rozpoznaniu w Sądzie Najwyższym na posiedzeniu w dniach 14 listopada i 17 grudnia 2019 roku zażalenia prokuratora z Prokuratury Regionalnej w K. z dnia 30 kwietnia 2019 r. oraz zażalenia Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z dnia 30 kwietnia 2019 r., na postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 5 kwietnia 2019 r., sygn. akt ASDo (...), o umorzeniu postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie byłego sędziego W. Ł. do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 233 § 1 k.k. i inne na podst. art. 437 § 1 i 2, art. 98 § 2 i art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k.

postanowił:

- 1. uchylić pkt 1 zaskarżonego postanowienia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 5 kwietnia 2019 roku, sygn. ASDo (...);**
- 2. dalsze postępowanie w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie byłego sędziego Sądu Rejonowego w W. W. Ł. umorzyć, wobec niepodlegania przez niego w tym zakresie orzecznictwu sądów dyscyplinarnych;**
- 3. odroczyć sporządzenie uzasadnienia postanowienia na okres 7 dni;**
- 4. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 5 kwietnia 2019 r., sygn. akt ASDo (...), wydanym na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 47 § 1 k.p.k., umorzono postępowanie zainicjowane wnioskiem prokuratora Prokuratury Regionalnej w K. z dnia 17 stycznia 2019 roku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w W. W. Ł. w sprawie RP II Ds (...). Sąd dyscyplinarny I instancji doszedł do przekonania, iż prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze w sprawie RP II Ds (...), w ramach którego został złożony wniosek o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, był wyłączony od prowadzenia postępowania z mocy prawa jako świadek czynu, który jest przedmiotem zarzutu opisanego we wniosku o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Sąd dyscyplinarny uznał, iż w sprawie RP II Ds (...), toczącej się z zawiadomienia SSR W. Ł., został on przesłuchany w dniu 10 marca 2017 roku przez prokuratora, który wcześniej wyłączył ze sprawy RP II Ds (...) do odrębnego postępowania materiały dotyczące fałszywego zawiadomienia przez sędziego o przestępstwie oraz złożenia przez niego fałszywych zeznań. Te wyłączone materiały zostały zarejestrowane pod sygn. RP II Ds (...) w dniu 9 grudnia 2016 roku. Oba postępowania prowadził ten sam prokurator – z zawiadomienia sędziego (o sygn. RP II Ds (...)) oraz drugie, które sam zainicjował decyzją o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania – w sprawie o fałszywe zawiadomienie o przestępstwie oraz fałszywe zeznania. Prokurator, prowadząc je równolegle, w ramach pierwotnego postępowania RP II Ds (...), już po wyłączeniu materiałów o fałszywe zawiadomienie o przestępstwie i fałszywe zeznania, osobiście przesłuchał W. Ł. W toku tego przesłuchania W. Ł. m. in. zeznał: „ja nie mam pojęcia, czy za wpisami dokonanymi rzekomo w moim imieniu na Twitterze adresowanymi do T. L. stoi jedna osoba czy grupa. Nie wiem dlaczego ktoś to zrealizował”. Poddając analizie zeznania W. Ł. sąd dyscyplinarny zauważył, iż wynika z nich, że zaprzeczył on, aby kontaktował się na Twitterze z osobą podającą się za dziennikarza T. L., a tego właśnie dotyczy jeden z zarzutów ujętych jako fragment czynu ciągłego we wniosku o zezwolenie na

pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, gdyż ten fragment zarzutu dotyczy fałszywych zeznań mających polegać na tym, że w serwisie społecznościowym Twitter, bez wiedzy sędziego, była prowadzona korespondencja jakoby przez niego z osobą podającą się za dziennikarza T. L. W ocenie sądu dyscyplinarnego nie zmienia tego fakt, iż zeznania z dnia 10 marca 2017 roku nie zostały objęte wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, bowiem cytowany wyżej fragment jest co do istoty powtórzeniem jego wcześniejszych zeznań, w których W. Ł. zaprzeczał aby kontaktował się przy użyciu Twittera z osobą podającą się za dziennikarza T. L., a które to zeznania zostały następnie objęte wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej – autorstwa tego samego prokuratora, który go przesłuchiwał w charakterze świadka w dniu 10 marca 2017 roku. W konsekwencji sąd dyscyplinarny uznał, iż prokurator, który taki wniosek o zezwolenie złożył, jako osoba przesłuchująca W. Ł. był świadkiem fragmentu czynu, także przy uwzględnieniu konstrukcji czynu ciągłego, którego dotyczy wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Nie zmienia tego fakt, że zeznania te, z 10 marca 2017 roku, nie zostały objęte wnioskiem prokuratora, skoro ich treść w cytowanym fragmencie jest tożsama z fragmentem czynu ciągłego opisanym we wniosku prokuratora. Przytaczając powyższą argumentację sąd dyscyplinarny doszedł do przekonania, że oskarżyciel, który zainicjował postępowanie incydentalne w ramach postępowania przygotowawczego był wyłączony z mocy prawa, co skutkowało zaistnieniem negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.).

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł prokurator, który zarzucił:

1. obrazę art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez uznanie, iż wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego W. Ł. stanowił skargę w rozumieniu powołanego przepisu, podczas gdy w rzeczywistości, stwierdzony przez Sąd I instancji, brak skargi uprawnionego oskarżyciela, skutkujący obligatoryjnym umorzeniem postępowania karnego w trybie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., nie odnosi się do skarg etapowych, a więc i do wniosku o uchylenie immunitetu sędziowskiego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania

nieprawidłowego postanowienia przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) o umorzeniu postępowania;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze o sygnaturze RP II Ds (...), w ramach którego złożono wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego W. Ł., był świadkiem czynu, w zakresie którego został złożony wskazany wniosek o uchylenie immunitetu sędziowskiego, przez co podlegał on z mocy prawa wyłączeniu od prowadzenia tego postępowania, co skutkowało wydaniem nieprawidłowego postanowienia o umorzeniu, podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wymieniony prokurator nie był świadkiem tego czynu i tym samym nie zachodziły przesłanki z art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k. do jego wyłączenia od prowadzenia tego postępowania przygotowawczego;
3. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż zaistniały okoliczności, wywołujące uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze o sygnaturze RP II Ds (...), w ramach którego złożono wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego W. Ł., w szczególności polegające na dokonaniu merytorycznej oceny dowodów zgromadzonych w ramach śledztwa o sygn. RP II Ds (...) poprzez wydanie w dniu 9 grudnia 2016 r. postanowienia o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania w zakresie fałszywego zawiadomienia o przestępstwie oraz złożenia fałszywych zeznań przez ww. sędziego, a następnie opracowanie w dniu 14 maja 2018 r. postanowienia o umorzeniu tego śledztwa na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., co skutkowało wydaniem nieprawidłowego postanowienia przez Sąd I instancji o umorzeniu, podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wymieniony prokurator poprzez podjęcie powyższych decyzji procesowych i wyrażenie w ten sposób swojego stosunku do zebranych dowodów, w żaden sposób nie wyartykułował jakichkolwiek poglądów lub stwierdzeń, mogących w sposób obiektywny i racjonalny podważyć zaufanie do jego bezstronności, a

więc tym samym nie zachodziły przesłanki z art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 47 § 1 k.p.k. do jego wyłączenia od prowadzenia tego postępowania przygotowawczego;

4. obrazę art. 48 § 1 k.p.k. poprzez faktyczne orzeczenie przez Sąd I instancji w treści zaskarżonego postanowienia, iż prokurator, prowadzący postępowanie przygotowawcze o sygnaturze RP II Ds (...), podlegał wyłączeniu od tej sprawy na zasadzie art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 47 § 1 k.p.k., podczas gdy zgodnie z treścią art. 48 § 1 k.p.k. o wyłączeniu oskarżyciela publicznego orzeka wyłącznie prokurator bezpośrednio przełożony, co skutkowało wydaniem nieprawidłowego postanowienia przez Sąd I instancji o umorzeniu postępowania w sprawie o sygnaturze ASDo (...).

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Zażalenie wywiódł także Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, zarzucając mający wpływ na treść zaskarżonego postanowienia błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyznaniu sobie, wbrew przepisom prawa, przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...), uprawnienia do badania faktycznych i prawnych podstaw do wyłączenia prokuratora od prowadzenia postępowania przygotowawczego, a w konsekwencji dokonanie takiej bezprawnej oceny w odniesieniu do prokuratora prowadzącego śledztwo RP II Ds (...), skutkującej nieuzasadnionym przyjęciem negatywnej podstawy procesu z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i umorzeniem postępowania w przedmiocie wydania uchwały o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego W. Ł. Podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wniosku Prokuratora Regionalnego w K. i wydanie uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w W. W. Ł. w sprawie RP II Ds (...).

Pismem z dnia 26 czerwca 2019 roku W. Ł. wskazał, iż nie został pouczony o możliwości wniesienia pisemnej odpowiedzi na środki odwoławcze wywiedzione

przez Prokuratora Regionalnego w K. oraz Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Nadto podniósł, iż w niniejszej sprawie winien zastosowanie znaleźć art. 429 § 1 k.p.k., który stanowi, że odmawia się przyjęcia środka odwoławczego, jeżeli został wniesiony po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalny z mocy ustawy. W jego ocenie doręczenie odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem oraz aktami sprawy nastąpiło w dniu 19 kwietnia 2019 roku, a zażalenie zostało wniesione w dniu 30 kwietnia 2019 roku, zatem po upływie terminu. W zakresie zażalenia wniesionego przez rzecznika dyscyplinarnego wskazał, iż zastosowanie w niniejszej sprawie powinny mieć przepisy kodeksu postępowania karnego. Z uwagi zaś na to, że Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych nie jest stroną postępowania, pokrzywdzonym, lub osobą, której przysługują prawa strony, a postanowienie bezpośrednio jego nie dotyczy – nie ma możliwości zaskarżenia postanowienia zapadłego w niniejszej sprawie, bowiem takiej możliwości nie przewidują przepisy kodeksu postępowania karnego ani Prawa o ustroju sądów powszechnych. Z uwagi na powyższe, wniósł o odmowę przyjęcia zażaleń wniesionych przez prokuratora oraz rzecznika dyscyplinarnego.

W dniu 21 sierpnia 2019 roku Sąd Najwyższy przekazał całość materiałów niniejszej sprawy Prokuratorowi Regionalnemu w K., celem rozpoznania złożonych w toku postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym przy Sądzie Apelacyjnym w (...) o sygn. akt ASDo (...) wniosków o wyłączenie od udziału w sprawie prokuratora M. P. Postanowieniem z dnia 18 września 2019 roku Prokurator Regionalny w K. wniosku nie uwzględnił, przedstawiając argumenty analogiczne do zaprezentowanych w zażaleniu prokuratora.

Nadto, na podstawie pism Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości z dni: 8 listopada 2019 roku (k. 111), 26 listopada 2019 roku (k. 134) Sąd Najwyższy powziął informację, iż W. Ł. zrzekł się urzędu sędziego, a zrzeczenie to wywołało skutek prawny z upływem dnia 15 listopada 2019 roku. Analogicznej treści pismo, datowane na

dzień 4 grudnia 2019 roku, na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2019 roku przedstawił prokurator (k. 147).

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wywiedzione zażalenia okazały się zasadne i skutkowały uchyleniem zaskarżonego postanowienia.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż nie były zasadne wnioski W. Ł. o pozostawienie wywiedzionych zażaleń bez rozpoznania.

Analiza akt sprawy nie potwierdziła, aby wniesiony przez prokuratora środek zaskarżenia został złożony z przekroczeniem ustawowego terminu. Postanowienie Sądu I instancji zapadło w dniu 5 kwietnia 2019 roku, sporządzenie uzasadnienia tej decyzji zostało jednak odroczone do dnia 12 kwietnia 2019 roku (k. 277). Dnia 8 kwietnia 2019 roku prokurator wystąpił o nadesłanie odpisu protokołu posiedzenia z dnia 5 kwietnia 2019 roku oraz odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem w przedmiocie umorzenia postępowania, a nadto o nadesłanie akt głównych śledztwa (k. 300). Zarządzeniem z dnia 11 kwietnia 2019 roku nakazano przesłanie odpisu rzeczzonego protokołu oraz wypożyczenie akt śledztwa (k. 300). Potwierdza to treść pisma przewodniego z dnia 12 kwietnia 2019 roku, zrealizowanego przez sekretariat w dniu 17 kwietnia 2019 roku (k. 302). To zatem odpis protokołu oraz akta śledztwa, wbrew twierdzeniom W. Ł., odebrano w dniu 19 kwietnia 2019 roku, co potwierdzają zwrotne potwierdzenia odbioru (k. 317, 318).

Jeśli natomiast chodzi o przesłanie odpisu postanowienia z uzasadnieniem, to zarządzenie o jego doręczeniu z dnia 12 kwietnia 2019 roku, potwierdzone pismem z dnia 17 kwietnia 2019 roku, wykonane zostało przez sekretariat sądu w dniu 18 kwietnia 2019 roku (k. 299, 310). Jak wynika ze zwrotnego potwierdzenia odbioru, odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczono Prokuraturze Regionalnej w K. w dniu 24 kwietnia 2019 roku (k. 316). Dopiero ta czynność zainicjowała zatem bieg ustawowego terminu na wniesienie środka odwoławczego. Zażalenie zostało złożone w dniu 30 kwietnia 2019 roku (k. 322), a więc z zachowaniem ustawowego terminu. Powyższe nakazało uwagi wskazujące na

złożenie przez prokuratora zażalenia z przekroczeniem ustawowego terminu uznać za nietrafne.

Także wniosek o pozostawienie zażalenia rzecznika dyscyplinarnego jako osoby nieuprawnionej należało uznać za niezasadny.

Do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, kwestię tę obejmowało unormowanie zawarte w art. 80 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (p.u.s.p.), stanowiące, że „w terminie siedmiu dni od doręczenia uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, organowi lub osobie, która wniosła o zezwolenie, oraz rzecznikowi dyscyplinarnemu przysługuje zażalenie do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji”. Regulujący obecnie postępowanie w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej art. 80 p.u.s.p., od wejścia w życie w dniu 11 grudnia 2007 r. wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07, czyni to w mocno ograniczonym zakresie. W związku z powyższym, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 maja 2009 roku, sygn. akt I KZP 5/09 (publik. OSNKW 2009/7/51, OSP 2011/4/48), w drodze zastosowania „wnioskowania z norm o normach”, będącego jedną z postaci tzw. analogii legis, wskazał, że nie tylko ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych przewiduje tryb uchylania przeszkody procesowej w postaci immunitetu formalnego. Immunitet formalny chronił i chroni bowiem także sędziów Sądu Najwyższego (art. 49 § 1 uchylonej już ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, aktualnie art. 55 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym). Zgodnie z przywołanymi przepisami w terminie siedmiu dni od doręczenia uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, organowi lub osobie, która wniosła o zezwolenie oraz Rzecznikowi Dyscyplinarnemu Sądu Najwyższego przysługuje zażalenie do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji. Immunitet formalny chroni nadto również sędziów wojskowych. Zgodnie z treścią art. 30 § 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych identyczne uprawnienia do zaskarżenia decyzji sądu *a quo* przysługuje także Rzecznikowi Dyscyplinarnemu Sędziów Sądów Wojskowych. Analogiczne uprawnienia zaskarżania orzeczeń sądu

dyscyplinarnego I instancji przewidziane są również w art. 135 § 1 i 11 zbieżnej systemowo i celowościowo ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze. Uprawnienie złożenia zażalenia na uchwałę sądu dyscyplinarnego I instancji już wcześniej dopuszczano zresztą w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwała z dnia 20 marca 2008 roku, sygn. akt SNO 14/08, publik. Lex nr 491408).

Prawo złożenia przez rzecznika dyscyplinarnego oraz wnioskodawcę zażalenia na uchwałę sądu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym, bądź też postanowienie, jak w niniejszej sprawie, nie budzą aktualnie wątpliwości. Jest ono jednak limitowane zaistnieniem sytuacji, o których mowa w art. 55 § 4 u.S.N. lub art. 30 § 6 p.u.s.w. – a zatem podjęcia przez sąd I instancji decyzji, efektem której nie będzie uwzględnienie wniosku. Zaskarżeniu podlegać może zatem nie tylko uchwała odmawiająca wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale także zarządzenie prezesa sądu dyscyplinarnego o odmowie przyjęcia wniosku (przewidziane w art. 30 § 5 p.u.s.w., a uprzednio w art. 80 § 2b p.u.s.p.), jak również inna decyzja sądu I instancji, skutkująca brakiem uchylecia istniejącej przeszkody procesowej w postaci immunitetu sędziowskiego – jak postanowienie o umorzeniu postępowania delibacyjnego. Warunkiem możliwości wniesienia zażalenia będzie jego kierunek – zmierzający do wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej lub zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Przechodząc do merytorycznych zarzutów sformułowanych w zażaleniach stwierdzić należy, iż zarówno rzecznik dyscyplinarny, jak i prokurator zasadnie podnieśli, iż wydanie przez Sąd I instancji zaskarżonego postanowienia nastąpiło z obrazą art. 48 k.p.k. Niewątpliwie treść tego przepisu jednoznacznie wskazuje, że kwestia orzekania o wyłączeniu prokuratora z mocy prawa nie należy do kompetencji sądu, zaś uprawnionym w tej materii pozostaje wyłącznie prokurator bezpośrednio przełożony. Powyższego nie jest w stanie zmienić argumentacja Sądu I instancji, iż procedował on w granicach wniosku sędziego o umorzenie postępowania w oparciu o art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. W takiej sytuacji bowiem **obowiązkiem sądu dyscyplinarnego I instancji było przekazanie wniosku**

Prokuratorowi Regionalnemu w K., jako przełożonemu prokuratora, którego wniosek ten dotyczył, a po rozstrzygnięciu tej kwestii przez uprawniony organ przystąpienie do merytorycznego rozpoznania wniosku o wydanie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 48 § 2 k.p.k., czynności dokonane przez osobę podlegającą wyłączeniu, zanim ono nastąpiło, nie są z tej przyczyny bezskuteczne. Nawet więc w przypadku (teoretycznie rozważanego) wyłączenia prokuratora referenta przez prokuratora przełożonego od dalszego udziału w sprawie, złożony wniosek musiał podlegać merytorycznemu rozpoznaniu. Tym samym decyzja sądu dyscyplinarnego I instancji pozostawała w sposób jaskrawy sprzeczna z przepisami kodeksu postępowania karnego.

Zasadne okazały się także podniesione przez prokuratora zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych. Trafnie w tej kwestii skarżący wskazał, iż prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze w sprawie o sygnaturze RP II Ds (...) nie był świadkiem czynu, w zakresie którego został złożony wniosek o uchylenie immunitetu sędziowskiego, a przez to nie podlegał on z mocy prawa wyłączeniu na podstawie art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k. Zważyć należy, iż czyn opisany we wniosku dotyczy treści zeznań i oświadczeń złożonych przez W. Ł. w okresie od 10 lutego do 4 lipca 2016 roku, w trakcie czynności zrealizowanych przez prokuratorów Prokuratury Okręgowej w W. i Prokuratury Okręgowej w L. Prokurator M. P., prowadzący w ramach Prokuratury Regionalnej w K. śledztwo o sygn. RP II Ds (...), a następnie również postępowanie przygotowawcze o sygn. RP II Ds (...), przebieg czynności i treści złożonych wówczas przez W. Ł. zeznań i oświadczeń poznał wyłącznie wskutek zapoznania z aktami sprawy. Wprawdzie w dniu 10 marca 2017 roku podczas kontynuowanego przez Prokuraturę Regionalną w K. śledztwa doszło do kolejnego przesłuchania W. Ł., jednakże te jego zeznania nie zostały objęte wnioskiem o uchylenie immunitetu, jako że nie weszły one w skład czynu zabronionego, jaki miał zostać przez niego popełniony. Rozważania sądu *a quo* dotyczące instytucji czynu ciągłego należy uznać za całkowicie chybione. Prokurator, który prowadził przesłuchanie w dniu 10 marca 2017 roku nie był świadkiem czynu, w zakresie odnoszącym się choćby do jego fragmentu jako czynu

ciągłego. Przyjęcie więc przez Sąd I instancji, iż prokurator ten podlegał wyłączeniu z mocy prawa na zasadzie art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k. było niewątpliwie błędne.

Zasadnie także prokurator podniósł w zażaleniu, że Sąd I instancji błędnie ustalił, że zaistniały okoliczności wywołujące uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prokuratora prowadzącego w Prokuraturze Regionalnej w K. postępowanie przygotowawcze o sygnaturze RP II Ds (...). W pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia sąd I instancji argumentował, iż prokurator ten dokonał wcześniejszej merytorycznej oceny dowodów zgromadzonych w ramach śledztwa o sygn. RP II Ds (...). Trafnie jednak skarżący wskazał, iż stosowanie adresowanej do sędziów regulacji z art. 41 § 1 k.p.k. wobec oskarżyciela publicznego, zgodnie z art. 47 § 1 k.p.k. odbywa się odpowiednio, a nie wprost. Sąd I instancji błędnie dokonał wykładni tego przepisu, stosując do prokuratorów te same zasady dotyczące instytucji wyłączenia, co do sędziów, pomijając istotę pełnionych przez nich ról procesowych. Zważyć należy, iż w odniesieniu do prokuratora fakt dokonania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wywołuje uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności. Podstawy do wyłączenia prokuratora nie może stanowić prezentowanie przez niego wyraźnego stosunku do sprawy przez kategoryczne stwierdzenia, że podejrzany dopuścił się zarzucanego mu czynu bądź, że nie ma ku takiemu przekonaniu podstaw. Prowadzący postępowanie przygotowawcze przez swoje czynności procesowe wyraża swój stosunek do zebranych dowodów, albowiem np. wydając postanowienie o wszczęciu śledztwa ujawnia, iż jego zdaniem zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Przedstawiając określonej osobie zarzut popełnienia przestępstwa wskazuje, że zebrane dowody uzasadniają w dostatecznym stopniu podejrzenie, że podejrzany popełnił zarzucany mu czyn, sporządzając zaś akt oskarżenia, daje wyraz przekonaniu, że dotychczasowe postępowanie i uzyskane w jego toku dowody stanowią dostateczną podstawę do jego sporządzenia. Wskazać należy, iż zajęcie przez prokuratora stanowiska co do winy osoby podejrzanej nie wskazuje na brak bezstronności prokuratora. Dopiero kiedy w swoich wypowiedziach interpretowałby dowody w sposób rażąco sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, świadczyć to może o jego

emocjonalnym stosunku do sprawy, niepozwalającym na obiektywną ocenę zebranych dowodów. Wówczas dopiero uzasadnione byłoby stwierdzenie, że nie jest w sprawie bezstronny (por. R.A Stefański, Komentarz do art. 47 k.p.k.). Zważyć również należy, iż ze względu na charakter wykonywanych obowiązków, prokurator, w odróżnieniu od sędziego, może prowadzić ponownie postępowanie przygotowawcze po ewentualnym uchyleniu postanowienia o umorzeniu w trybie odwoławczym. Nie ma również przeszkód do kontynuowania przez niego postępowania wobec współsprawców przestępstwa po skierowaniu aktu oskarżenia wobec innych podejrzanych. Wyrażona zatem przez prokuratora ocena dowodów zgromadzonych w ramach śledztwa o sygn. RP II Ds (...) poprzez wyłączenie do odrębnego postępowania materiałów w zakresie fałszywego zawiadomienia o przestępstwie oraz złożenia fałszywych zeznań przez W. Ł., a następnie umorzenie śledztwa, nie mogą stanowić okoliczności wywołujących uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w sprawie.

Niezależnie od powyższego, należy również wskazać, iż Sąd Najwyższy przekazał całość materiałów niniejszej sprawy Prokuratorowi Regionalnemu w K. celem rozpoznania złożonych w toku postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym przy Sądzie Apelacyjnym w (...) o sygn. akt ASDo (...) wniosków o wyłączenie od udziału w sprawie prokuratora M. P. (k. 43). Postanowieniem z dnia 18 września 2019 roku Prokurator Regionalny w K. nie wyłączył prokuratora M. P. od prowadzenia śledztwa (k. 61), co nakazuje uznać rozważaną kwestię wyłączenia prokuratora za rozstrzygniętą.

Sąd, zgodnie z art. 436 k.p.k., nie odnosił się już do zarzutu prokuratora dotyczącego obrazy art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., bowiem rozpoznanie zażaleń w przedstawionym wyżej zakresie było wystarczające do wydania orzeczenia.

Wobec powyższego, podzielając wyeksponowane w zażaleniach zarzuty, Sąd Najwyższy uchylił postanowienie w zakresie dotyczącym umorzenia postępowania immunitetowego, jako oczywiście niezasadne.

Nie uwzględnił jednak przy tym wniosków wyrażonych przez skarżących na posiedzeniu – o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Po pierwsze, w razie uznania konieczności wydania uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie byłego sędziego W. Ł. do odpowiedzialności karnej, należałoby podjąć decyzję o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a nie rozstrzygać w tym przedmiocie w II instancji. **Dwuinstancyjność postępowania immunitetowego oznacza bowiem, że zarówno osoba objęta wnioskiem, jak i wnioskodawca oraz rzecznik dyscyplinarny, muszą mieć zagwarantowaną możliwość zainicjowania postępowania odwoławczego, po wydaniu uchwały będącej efektem rozpoznania wniosku.** W niniejszej sprawie sąd dyscyplinarny I instancji uchylił się od obowiązku merytorycznego rozpoznania skierowanej do niego sprawy, co skutkowało niemożnością rozpoznania wniosku przez działający jako sąd *ad quem* Sąd Najwyższy.

Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie nie podziela stanowiska wyrażonego we wnioskach skarżących, odwołujących się do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 kwietnia 2017 roku, sygn. WZ 19/16 (publik. OSNKW 2017/12/67). Otóż stanowiące podstawę tego orzeczenia uznanie, że konstytucyjna zasada równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), odnosząc ją do immunitetu przysługującego sędziemu, oznacza konieczność równego traktowania sędziego w stanie czynnym, w stanie spoczynku oraz po odejściu ze służby (pod warunkiem, iż czyn, co do którego toczy się postępowanie karne, popełniony został w okresie pełnienia służby), nie jest trafne. Rozważania te zresztą stanowią w zasadniczej części powtórzenie tez wskazanych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011 roku, sygn. WZ 8/11 (publik. OSNKW 2011/7/57), gdzie uznano, iż nie ma „uzasadnienia dla odmiennego traktowania sędziego, który po popełnieniu zarzucanych mu czynów, zakończywszy sprawowanie swojego urzędu, przeszedł w stan spoczynku oraz sędziego, który potem w ogóle odszedł z urzędu, np. w wyniku zrzeczenia się go z powodu dokonania wyboru innego zawodu, czy objęcia stanowiska niepodlegającego łączeniu ze stanowiskiem sędziego, gdyż koleje losu są z góry trudne do przewidzenia. Nie jest bowiem tak, że sędzia całe życie musi być związany ze służbą sędziowską. Jak każdy obywatel ma prawo realizować swoje ambicje zawodowe, także w innych zawodach prawniczych, czy

też innych (np. politycznych, biznesowych). Odmienne traktowanie sędziego, który w ten sposób rozwiązał stosunek służbowy, byłoby zresztą wyraźnie krzywdzące, co uwidoczniłoby się szczególnie w razie postawienia jemu oraz sędziemu w stanie spoczynku podobnych zarzutów w związku z orzekaniem w tym samym składzie sądu i w tej samej sprawie. Zróżnicowanie w traktowaniu sędziego w stanie spoczynku oraz byłego sędziego w omawianej kwestii jest natomiast zrozumiałe, ale tylko w odniesieniu do czynów popełnionych przez nich po zakończeniu czynnej służby sędziowskiej, albowiem każdy z nich ma wtedy inny status prawny, a wzgląd na ochronę niezawisłości sędziowskiej nie wchodzi już w rachubę”.

Powyższe jednostkowe orzeczenia zapadłe w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego w żadnej mierze nie dają się pogodzić tak z normami zawartymi w ustawie zasadniczej, jak i ustrojowej. Podkreślić należy, iż chroniący sędziów immunitet formalny jest wartością chronioną konstytucyjnie. Art. 181 Konstytucji stanowi, że sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. „Istota immunitetu, jako uprawnienia o charakterze publicznym, polega na przyznaniu sędziom szczególnego, ściśle określonego uprawnienia zwalniającego ich z podlegania powszechnie wiążącym obowiązkom prawnym ze względu na konieczność zapewnienia wymiarowi sprawiedliwości oraz obywatelom wykonywania zadań jurysdykcyjnych w sposób wolny od jakichkolwiek wpływów i nacisków. Immunitet sędziowski stanowi wyjątek od powszechnych zasad odpowiedzialności karnej, a jako wyjątek nie podlega interpretacji rozszerzającej” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 roku, sygn. II CSK 407/13). Podobnie kwestię tę rozumie także doktryna: „Immunitet nie jest przywilejem osobistym sędziego. Funkcją immunitetu sędziowskiego jest ochrona niezależności sądów i niezawisłości sędziów w celu zapewnienia im możliwości prawidłowego orzekania w sposób wolny od zewnętrznych nacisków. (...) Immunitet zabezpiecza odrębność wymiaru sprawiedliwości wobec innych władz, chroniąc piastunów wymiaru sprawiedliwości przed prowokacją i retorsją, a także przed naciskami (choćby pośrednimi) ze strony innych władz” (M. Masternak-Kubiak [w:] M. Haczkowska, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 181, teza 1, LexisNexis 2014). Celem tej instytucji jest również ochrona zaufania

publicznego do wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. SNO 44/05, Lex 472000).

Były sędzia nie ma po odejściu ze służby sędziowskiej żadnych związków ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości i jego ochrona przed ewentualnie niesłusznym oskarżeniem jako element dbania o należyty wizerunek wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim o zabezpieczenie sędziów i sądów przed potencjalnymi naciskami lub możliwym bezprawnym odwetem traci rację bytu (por. B. Naleziński [w:] P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 181, teza 2, WKP 2019). Przedstawiona we wskazanych powyżej postanowieniach wykładnia równości wobec prawa stanowi w istocie jej zaprzeczenie, sytuując byłych sędziów ponad prawem obowiązującym innych członków społeczeństwa. Faktycznie bowiem równość obywateli wobec prawa, nawet jeśli dotyczy byłych sędziów, wskazuje na konieczność traktowania w niniejszym postępowaniu W. Ł. na równi ze wszystkimi innymi osobami, w odniesieniu do których prokurator uznałby, że istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (por. uwagi zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1998 roku, sygn. I KZP 36/97, OSNKW 1998/3-4/12). Nie ma podstaw do innej niż językowa interpretacji treści art. 181 Konstytucji i art. 80 ustawy o ustroju sądów powszechnych, zgodnie z którymi to **sędzia** nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Osoba, która zrezygnowała z pełnienia tego urzędu, z pewnością sędzią nie jest.

Za trafnością przyjętego rozwiązania świadczy także wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (z wyjątkiem przywołanych wyżej dwóch postanowień).

Otóż w sytuacji procesowo zbliżonej do niniejszej, Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 18 stycznia 2006 roku, sygn. SNO 64/05 umorzył postępowanie delibacyjne, gdyż zgodnie z treścią art. 68 § 1 p.u.s.p. stosunek służbowy sędziego rozwiązuje się z mocy prawa, jeżeli sędzia zrzekł się urzędu. Wówczas, z datą ustania stosunku służbowego nie chroni go już immunitet procesowy, a zatem brak jest

formalnoprawnej przeszkody do wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego przeciwko takiej osobie (Lex 470199).

Argumenty te znajdują dodatkowe wsparcie w treści postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. I KZP 7/12 (OSNKW 2012/7/74), które sąd orzekający w niniejszym składzie w zupełności akceptuje. W orzeczeniu tym klarownie wskazano, iż **warunkiem obowiązywania immunitetu formalnego, jest posiadanie statusu prokuratora lub sędziego, który ustaje z chwilą wygaśnięcia stosunku służbowego, co następuje po upływie trzech miesięcy od doręczenia zawiadomienia o odwołaniu, chyba że na wniosek zainteresowanego określono krótszy termin**. Co więcej, kwestia ta nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy, związanej z istotnym problemem interpretacyjnym, a okolicznością taką nie jest jednostkowe postanowienie z dnia 15 marca 2011 roku, sygn. WZ 8/11. „Okoliczność pojawienia się orzeczenia, odbiegającego od utrwalonej w tej kwestii linii orzeczniczej, w żadnym razie jeszcze nie uprawniała do powzięcia wątpliwości co do zakresu czasowego immunitetu formalnego sędziów i prokuratorów. W tej mierze stanowisko judykatury i doktryny jest bowiem jednoznaczne i zgodne, tak przed, jak i po wydaniu wymienionego wyżej orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., IV KK 386/10, a więc już po wydaniu postanowienia z dnia 15 marca 2011 r.). Jest to zatem orzeczenie odosobnione, w dodatku nie zawiera silnej argumentacji za zaprezentowaną w nim tezą. (...) Już na wstępie zauważyć trzeba, że akcentowanie podmiotowego aspektu immunitetu formalnego, wobec wyjątkowości tej instytucji, jako będącej odstępstwem od zasady legalizmu, która to wyjątkowość nakazuje literalną wykładnię przepisów ją regulujących, wyklucza rozszerzenie zakresu temporalnego działania immunitetu, zwłaszcza że wykładnia funkcjonalna i systemowa dostarczają ważkich argumentów przemawiających za wąskim rozumieniem omawianej regulacji. **Wykładnia językowa przepisów statuujących immunitet formalny sędziego i prokuratora jest jasna i pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że jest nim objęty sędzia lub prokurator (także w stanie spoczynku), a tym samym nie dotyczy on osoby, która tej funkcji nie pełni (nawet jeśli wcześniej ją sprawowała).** (...) Zakres temporalny immunitetu związany jest ściśle ze statusem danej osoby, tj. z pełnieniem przez nią określonej

funkcji, wymagającej stworzenia odpowiednich gwarancji dla prawidłowego wykonywania zadań w jej ramach. Innymi słowy, działa tylko w czasie, gdy osoba ta sprawuje urząd sędziego lub prokuratora.

Z kolei, odwołując się do wykładni funkcjonalnej, trzeba podkreślić, że istota zadań stojących przed sądami i prokuraturą w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości wymaga zapewnienia sędziom i prokuratorom odpowiednich zabezpieczeń prawnych, dzięki którym będą oni niezależni, nieskrępowani czynnikami zewnętrznymi, które mogłyby zakłócić prawidłowe wykonywanie zadań w sposób obiektywny. Taką właśnie funkcję pełni immunitet formalny, który stanowi względną przeszkodę dla pociągnięcia osoby nim objętej do odpowiedzialności karnej. Nie może być on jednak postrzegany jako przywilej (zob. R. A. Stefański: Immunitet prokuratorski, s. 63). Choć ze swej istoty musi mieć on aspekt podmiotowy, to jednak nie ma charakteru osobistego, albowiem instytucja immunitetu ustanowiona została w interesie społecznym. *Ratio legis* omawianej regulacji wskazuje jednoznacznie na instytucjonalny charakter immunitetu sędziego i prokuratora, co musi mieć przełożenie na sposób wykładni właściwych przepisów (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07, Dz.U. Nr 230, poz. 1698).

Oczywiste jest, że realizacja tego celu immunitetu następuje wobec osoby piastującej stanowisko sędziego lub prokuratora i w tym sensie chroni ją przed naciskami i szykanami ze strony osób trzecich. Ochrona ta ma jednak charakter wtórny, uzależniony od potrzeby zapewnienia niezależności na czas sprawowania urzędu lub na wypadek, gdyby dana osoba, która przeszła już w stan spoczynku, miała powrócić do sprawowania funkcji sędziego lub prokuratora. Z tego względu osobista funkcja ochronna immunitetu jest tylko środkiem służącym realizacji celu ustrojowego i nie może przesądzać o zakresie czasowym obowiązywania immunitetu.

(...) Trzeba też podkreślić, że z wyjątkiem prawomocnego orzeczenia przez sąd dyscyplinarny najsurowszej z kar dyscyplinarnych, osoba pełniąca taką funkcję nie może zostać jej pozbawiona, a w przypadkach dobrowolnej rezygnacji z urzędu, musi ona – jako tego następstwo – akceptować wygaśnięcie immunitetu formalnego. Decyzja w tym zakresie jest zatem podejmowana przez samego

zainteresowanego, który powinien rozważyć doniosłość istnienia ochrony immunitetowej w odniesieniu do jego osoby. Gdyby celem ustawodawcy było rozciągnięcie immunitetu na okres po ustaniu stosunku mianowania, to wyraźnie by to uregulował, tak jak w odniesieniu do Prezesa, wiceprezesów i dyrektora Najwyższej Izby Kontroli, którzy objęci są względny immunitetem formalnym również po zaprzestaniu pełnienia zajmowanych stanowisk (por. art. 88 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli, Dz.U. z 2012 r., poz. 82 ze zm.; zob. B. Janusz-Pohl: Immunitety w polskim postępowaniu..., s. 188). Trzeba też pamiętać, że immunitet ten chroni sędziego lub prokuratora również co do czynów popełnionych przed objęciem tego stanowiska. To także wskazuje na to, że czas dokonania czynu lub okoliczności jego popełnienia (związek z zajmowanym stanowiskiem) nie mają znaczenia dla określenia czasu trwania immunitetu. Istotny jest moment pociągania sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej (chwila wszczęcia postępowania *in personam*), obojętnie czy za czyny przed, czy po objęciu urzędu. Jeśli zatem potrzeba przedstawienia zarzutów osobie podejrzanej ujawni się po wygaśnięciu stosunku służbowego, wówczas nie ma przeszkód do dokonania stosownej czynności procesowej i dalszego prowadzenia postępowania karnego.

Podsumowując, nie ma więc w kwestii obowiązywania tego immunitetu znaczenia to, że zarzucany określonej osobie jako podejrzanej czyn został popełniony w czasie, gdy pełniła ona jeszcze funkcję nim chronioną. Źródłem immunitetu jest bowiem status tej osoby (sędzia lub prokurator), chroniący prawidłowe, niezależne wykonywanie zadań z nim związanych, jego działanie zaś aktualizuje się z momentem nawiązania stosunku służbowego i wygasa z chwilą jego rozwiązania.

Jak już to zaznaczono na wstępie, zaprezentowane rozważania stanowią potwierdzenie ugruntowanego w orzecznictwie i aprobowanego przez piśmiennictwo poglądu o nietrwałym i pełnym charakterze immunitetu prokuratorskiego i sędziowskiego [zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2006 r., SNO 64/05, LEX nr 470199; W. Kozielowicz: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, Warszawa 2005; K. Klugiewicz: Jeszcze kilka słów o immunitacie sędziowskim - uwagi na marginesie postanowienia SN z 15.03.2011

r. (WZ 8/11), Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2012, z. 1, s. 52-53 i s. 55; B. Janusz-Pohl: Immunitety..., s. 140, 160; M. Mitera, M. Rojewski, E. Rojowska: Ustawa o prokuraturze, Komentarz, Warszawa 2011, s. 168; A. Herzog: Postępowanie w sprawach..., s. 8; R. A. Stefański: Immunitet prokuratorski, s. 72].”

Wracając do niniejszej sprawy – Sąd Najwyższy uznał, że ponieważ z dniem 15 listopada 2019 roku W. Ł. przestał pełnić służbę sędziowską (przestał być sędzią wobec dobrowolnej rezygnacji z urzędu), dalsze procedowanie przez sądy dyscyplinarne w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej stało się bezprzedmiotowe. Wobec niepodlegania przez niego w tym zakresie orzecznictwu sądów dyscyplinarnych, postępowanie o wyrażenie zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej należało na zasadzie art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k. umorzyć.

Kosztami postępowania odwoławczego Sąd Najwyższy obciążył Skarb Państwa.